

?upy zdobyte w duchowej walce



David Wilkerson February 24, 2003

“Ze zdobyczy wojennych i z ?upów ofiarowali na utrzymanie ?wi?tyni Pana” [I Kron. 26:27]. Werset ten przybli?a nam pewn? dono?n? prawd?, która odmienia ?ycie. Mówi o ?upach, które mo?na zdoby? jedynie w walce. A gdy ju? zostan? zdobyte, po?wi?camy je na utrzymanie ?wi?tyni Pa?skiej.

Uwa?am, ?e przy?wszy t? prawd? do serc, g??biej zrozumiemy dlaczego Pan pozwala na to, by?my tak cz?sto znajdowali si? na polu duchowej walki w naszym ?yciu. Wielu chrze?cijan my?li, ?e od momentu, gdy przyjmuj? zbawienie, ich ?ycie powinno toczy? si? tak mi?o, jak ?eglowanie z wiatrem po g?adkiej toni. Takie my?lenie jest bardzo powa?nym b??dem. Bóg nie tylko dopuszcza do bitew duchowych w naszym ?yciu, lecz ma w tym wspania?y, chwalebny cel.

Czym zatem s? owe “?upy zdobyte w duchowej walce”? Zazwyczaj zwyci?zcy bior? wszelkie dobra zdobyte na pokonanych w bitwie. Biblia po raz pierwszy wspomina o ?upach w I Ksi?dze Moj?eszowej 14, opisuj?c najazd sprzymierzonych królów na Sodom? i Gomor?. Wzi?li oni do niewoli mieszka?ców tych miast i spl?drowali ich domy: “Wtedy zabrawszy ca?e mienie Sodomy i Gomory (...) odeszli. Zabrali tak?e Lota, bratanka Abrama, i jego dobytek” [14:11-12].

Gdy Abram dowiedzia? si?, ?e jego bratanek zosta? wzi?ty do niewoli, zebra? sw? armi? z?o?on? z 318 s?ug i pu?ci? si? w pogo? za sprzymierzonymi królami. Pismo mówi, ?e “napad? na nich w nocy (...), pobi? ich i ?ciga? (...). Tak odzyska? ca?y dobytek. Równie? przyprowadzi? na powrót Lota, bratanka swego, i jego dobytek, a tak?e kobiety i ludzi” [I Moj?. 14:15-16].

Wyobra?cie sobie zwyci?skiego Abrama, prowadz?cego radosny pochód swojej armii i wozy wy?adowane po brzegi dobrami zdobytymi na wrogu. Po drodze spotka? Melchisedeka, króla Salemu, który wyszed? mu naprzeciw. Czytamy, ?e Abram zosta? pobudzony przez Boga, by odda? mu dziesi?t? cz??? swego ?upu [zob. 14:20]. “Patrzcie tedy, jak wielki jest ten, któremu nawet patriarcha Abraham da? dziesi?cin? z najlepszego ?upu” [Hebr. 7:4].

Có? za wspania?a scena! Wybrany s?uga Bo?y w?a?nie odniós? wielkie zwyci?stwo, a teraz oddaje cz??? ?upów królowi. Dlaczego? Poniewa? Melchisedek by? “kap?anem Boga najwy?szego” [I Moj?. 14:18]. Abraham najwyra?niej da? cz??? swego ?upu w celu utrzymywania s?u?by w domu Bo?ym.

A teraz wyobra?cie sobie scen?, jaka musia?a si? rozgrywa? kilka godzin przed atakiem Abrama na wojska naje?d?ców. Szatan zapewne nie posiada? si? z rado?ci - jego armia w?a?nie wzi??a do niewoli ca?? ludno?? dwóch miast, w??czaj?c w to jedyne m??a Bo?ego zamieszkuj?cego te tereny.

Sprawiedliwy Lot by? jedy? osob?, jaka mog?a oprze? si? diabelskiej kontroli nad mieszka?cami Sodomy i Gomory. Teraz jednak pad? on ?upem szatana, wraz z wieloma stadami byd?a, a tak?e ca?ymi wozami pe?nymi z?ota, srebra drogich kamieni i wszelkiego dobra.

Ju? widz?, jak diabe? che?pi si? militarnym sukcesem i wzi?ciem do niewoli krewniaka samego Abrama: “Spójrzcie na Lota. Jest skuty ?a?cuchami i pozbawiony ca?ego dobytku. Tak b?dzie z ka?dym, kto ?mie wej?? na mój teren”.

Wró?my wyobra?ni? do scen rozgrywaj?cych si? po zwyci?stwie Abrama. Armia sprzymierzonych zosta?a rozbita w py?, a sam Abram nie tylko uwolni? je?ców, lecz odzyska? wszystkie ?upy wzi?te przez naje?d?ców plus dobra zdobyte na nich samych. Dobytek mieszka?ców Sodomy i Gomory zosta? im zwrócony co do grosza, natomiast ?upy pochodz?ce z w?asnej wojny Abram zatrzyma? jako trofea.

Oto duchowa zasada, któr? Bóg stawia przed nami: On pragnie uczyni? z nas wi?cej ni? zwyci?zców. Chce obdarzy? nas ?upami, trofeami i duchowymi dobrami pochodz?cymi z modlitewnej walki. Mamy z niej wychodzi? zwyci?sko, bior?c ca?e wozy wy?adowane zdobyczami. O tym my?la? aposto? Pawe? pisz?c: "Ale w tym wszystkim [jeste?my wi?cej ni? zwyci?zcami - angloj?zyczny przek?ad KJV] przez tego, który nas umi?owa?" [Rzym. 8:37].

Wszelkie ?upy zdobyte w walce s? po?wi?cone na utrzymanie ?wi?tyni.

Dawid mia? takie samo podej?cie do w?asných zdobyczy wojenných. Wida? to w dekrete, jaki wyda? pod koniec ?ycia. Najpierw ustanowi? swego syna Salomona dziedzicem dynastii, a nast?pnie zebra? wszystkich ksi???t narodu, by oznajmi? im Bo?y zamys? dotycz?cy budowy i funkcjonowania ?wi?tyni. Z jakich ?róde? mia?y pochodzi? ?rodki na jej utrzymanie? "Ze zdobyczy wojenných i z ?upów ofiarowali na utrzymanie ?wi?tyni Pana" [I Kron. 26:27].

Po ka?dym zwyci?stwie militarnym Dawid bra? wielk? ilo?? ?upów w postaci z?ota, srebra, mosi?dzu, surowca drzewnego i pieni?dzy. Odk?adaj?c je mia? na my?li jeden, podstawowy cel: zbudowa? ?wi?tyni? Pana.

Najpierw Dawid wyznaczy? ludzi do obs?ugi ?wi?tyni: kap?anów, od?wierných, ?piewaków, muzyków oraz rzemie?lników maj?cych za zadanie utrzymanie tego miejsca w nale?ytym stanie. Potem ustanowi? prze?o?onego nad skarbcem i kaza? z?o?y? w nim wszelkie skarby zdobyte niegdy? na wrogach. Mia?y one s?u?y? utrzymaniu ?wi?tyni.

Gdy Pismo mówi o utrzymaniu, dok?adnie u?ywa s?owa oznaczaj?cego "napraw? i umacnianie tego, co zosta?o zbudowane". Krótko mówi?c, ?upy mia?y s?u?y? podtrzymywaniu pierwotnego splendoru ?wi?tyni Pa?skiej. By?y przeznaczone jako ?rodki do naprawy ka?dego ubytku, tak by dom Bo?y pozostawa? przez ca?y czas w stanie godnym Pana.

Zapytacie zapewne, gdzie jest teraz dom Pa?ski? Jest zbudowany z ?ywych kamieni Jego ludu - z was, ze mnie, z wszystkich wierz?cych. Aposto? Pawe? pisze, ?e nasze cia?a s? ?wi?tyni? Ducha ?wi?tego. I podobnie jak to by?o za czasów staro?ytnego Izraela, nasz Pan utrzymuje ?wi?tyni? z ?upów zdobytych w walce. Dlatego w?a?nie nasze cierpienia, próby i uciski s?u?? nie tylko przetrwaniu - po ka?dej zwyci?skiej bitwie Bóg odk?ada dla nas ?upy, bogactwa i duchowe zasoby. S? one przeznaczone na utrzymanie duchowego funkcjonowania Ko?cio?a Jezusa Chrystusa.

Pomy?lcie: po tym, jak Salomon zbudowa? ?wi?tyni?, przez ca?e lata by?a ona utrzymywana z ?upów gromadzonych po wcze?niejszych wojnach. Dom Bo?y pozostawa? w ?wietno?ci, poniewa? Jego lud nie tylko wychodzi? zwyci?sko ze staczanych walk, lecz wynosi? z nich obfite ?upy.

W wielu fragmentach S?owa Bo?ego wida? zasad? "zaopatrzenia poprzez walk?".

1. ?ycie Dawida stanowi dla nas przyk?ad tego, ?e Bóg celowo pozwala nam walczy? i zdobywa? wojenne ?upy.

Podczas, gdy Dawid odbywa? wraz z armi? kolejn? kampani?, Amalekici najechali na wiosk? Syklag, puszczaj?c j? z dymem i bior?c do niewoli kobiety oraz dzieci. Gdy Dawid powróci? z wyprawy i zobaczy?, co si? sta?o, "znalaz? si? w wielkim niebezpiecze?stwie, gdy? lud zamierza? go ukamienowa? (...) lecz Dawid pok?ada? zaufanie swoje w Panu, swoim Bogu" [I Sam. 30:6].

Nawi?zuj?c do duchowej walki - to nie by? jedynie zamach na Dawida - to by? zamach na wieczny Bo?y plan. Diabe? po raz kolejny usi?owa? zg?adzi? potomstwo wybra?ców Boga. Wiedzia? przecie?, ?e Mesjasz mia? si? wywodzi? od Dawida. Dlatego chcia? zg?adzi? wszystkich, którzy potencjalnie mogli zrodzi? Zbawiciela.

Umi?owani, cel duchowej walki jest zawsze ten sam: wróg pragnie zniszczy? potomstwo Chrystusowe. Ten fakt pozostaje niezmienny od 2000 lat po Ukrzy?owaniu - diabe? nadal atakuje Bo?e dzieci, by oddzieli? nas od Boga i zneutralizowa? nasze ?wiadectwo o Jezusie.

S?ysz?c gniewne okrzyki mieszka?ców Syklag, Dawid poczu? si? zagro?ony. Zrozpaczeni, rozgoryczeni ludzie chcieli go ukamienowa? za to, ?e nie sta? na stra?y ich rodzin, gdy przysz?o nieszcz??cie. Dawid mia? jednak ?wiadomo??, ?e jego serce jest czyste przed Bogiem i jak mówi Pismo "pok?ada? zaufanie w Panu". Natychmiast rzuci? si? w pogo? za Amalekitami, pokona? ich i odzyska? dos?ownie wszystko, co wzi?li - ka?d? osob? i wszelkie dobra: "a nic im nie przepad?o, od najmniejszego a? do najwi?kszego - ani z synów, ani z córek, ani z ?upu, ani z czegokolwiek, co im zabrali, wszystko to Dawid odzyska?" [30:19].

Jednak?e Amalekici spl?drowali równie? inne miasta. Tak wi?c Dawid wzi?? w posiadanie tak?e wszystkie tamte ?upy: "Zebrali potem wszystkie owce i byd?o, które sp?dzono przed nim, i wo?ano: To jest zdobycz Dawida" [30:20].

Tak jak Abram, Dawid by? wi?cej ni? zwyci?zc?. Nie tylko przetrwa? i prze?ama? trudno?ci. Bóg mia? dla niego co? wi?cej ni? ?wiadectwo o zwyci?stwie - gdy wróci? do swej rodziny, przyprowadzi? ze sob? wielkie stada owiec, koz?ów, wielb??dów i byd?a, a tak?e wozy wype?nione srebrem, z?otem, bi?uteri?, kosztown? odzie?? i przedmiotami domowego u?ytku.

Co zrobi? z tym wszystkim? Spo?ytkowa? na Bo?e cele. Zdawa? sobie spraw?, ?e Bóg nama?ci? go na króla nad Izraelem. Teraz postanowi? poprawi? sw? reputacj? w oczach ludu, wysy?aj?c dary tym, którzy poczuli si? przeze? opuszczeni, pragn?c jednocze?nie zjednoczy? Bo?y naród: "A gdy przyszed? Dawid do Syklag, wys?a? cz??? ?upu starszym Judy wed?ug ich miast z tymi s?owy: Oto dar dla was z ?upu wrogów Pana" [30:26]. Wys?a? ?upy do ka?dego miasta, w którym wcze?niej si? ukrywa? "i tych w Hebronie" [30:31]. W?a?nie w Hebronie zosta? obwo?any królem.

Oto jeszcze jeden przykad Bo?ego celu dla naszej duchowej walki. Nie chodzi jedynie o to, by wykorzystywa? wojenne ?upy dla w?asnego duchowego dobra, lecz równie? dla dobra Ci?a Chrystusowego. Dobra uzyskane w tej walce powinny przynosi? b?ogos?awie?stwo innym.

W przypadku Dawida Bóg chroni? jego dom i rodzin? równie? dlatego, ?e mia? by? przodkiem Chrystusa. A mimo to, sam Dawid przez wiele lat tu?a? si? po ca?ej ziemi izraelskiej jako uciekinier, staj?c w obliczu wielu zagro?e? i ryzykuj?c utrat? wszystkiego, co posiada?. Teraz jednak owe wielkie ?upy stanowi?y dowód jego waleczno?ci. Wyszed? ze wszystkich zmagaa? jako zwyci?zca, wynosz?c z nich wiele zdobyczy, które pomog?y mu kontynuowa? s?u?b? dla Pana.

2. W II Ksi?dze Królewskiej czytamy, ?e Bo?y lud zdobywa? ?upy dzi?ki cudownym interwencjom Pana.

W 6 rozdziale II Ksi?gi Królewskiej czytamy o tym, jak armia aramejska oblega?a Samari? w czasach g?odu. Aramejczycy po prostu rozbili obóz pod murami miasta czekaj?c, a? obro?cy wymr? z g?odu. Wewn?trz miasta sytuacja by?a tak z?a, ?e g?owa os?a kosztowa?a osiem sztuk srebra. Stan desperacji zosta? opisany w historii dwóch matek, które umówi?y si?, ?e ugotuj? swoje ma?e dzieci i zjedz? je. Jednak?e po zjedzeniu pierwszego z nich, druga z kobiet odmówi?a zabicia swojego dziecka i ukry?a je. "Oszukana" kobieta posz?a na skarg? do króla. Jest to obraz szale?stwa wywo?anego g?odem.

Czterej tr?dowaci, którzy mieszkali poza miastem, zastanawiali si?: "Po có? my tutaj siedzimy, a? zginiemy? (...) Przejd?my wi?c do obozu Aramejczyków. Je?eli pozostawi? nas przy ?yciu, b?dziemy ?y?, a je?eli nas zabij?, zginiemy" [II Król. 7:3-4]. Ruszyli wi?c w kierunku obozu.

Kiedy tam dotarli, nie zastali ?ywej duszy. Przeszukali wszystkie porzucone namioty, nie napotyka?c na nikogo. Pismo wyja?nia: "Pan bowiem sprawi?, ?e w obozie Aramejczyków us?yszano turkot wozów wojennych i t?tent koni, i zgie?k wielkiego wojska. Tote? rzekli jeden do drugiego: Oto król izraelski wynaj?? sobie przeciwko nam królów chetyckich i królów egipskich, aby na nas ruszyli. Zerwali si? wi?c i o zmierzchu uciekli, pozostawiwszy swoje namioty, konie (...) ca?y w ogóle obóz tak jak by? i uciekli, ratuj?c ?ycie" [7:6-7].

Gdy tr?dowaci zdali sobie z tego spraw?, chodzili od namiotu do namiotu, wynosz?c stamt?d srebro, z?oto i szaty, a wyszed?szy ukryli to. Wreszcie podeszli do bram miasta i zawo?ali do stra?ników: "Nie uwierzycie, ale Aramejczycy porzucili obóz i uciekli. Nie ma tam nikogo".

Pismo mówi dalej: "Wtedy lud wypad? i spl?drowa? obóz Aramejczyków. I by?a miara przedniej m?ki za sykla i dwie miary j?czmienia za sykla" [7:16]. Raz jeszcze Bo?y lud okaza? si? wi?cej ni? zwyci?zc?. Szatan próbowa? zag?odzi? ich na ?mier?, lecz Pan odwróci? ca?? sytuacj? i odda? wszystkie ?upy w r?ce swego ludu, podtrzymuj?c w ten sposób wykonanie w?asných planów na ziemi.

Czy zaczynacie widzie? pe?niejszy obraz? Czy zaczynacie rozumie? sens waszych obecnych zmagaja? Ci, którzy po?o?? ufno?? w swoim Panu, maj? obiecane zwyci?stwo nad wszelk? moc? nieprzyjaciela. Bóg pragnie wam powiedzie?: “Tak, przejdziecie przez to zwyci?ska. Lecz Ja zamierzam uczyni? z was wi?cej ni? zwyci?zców. Mam odno?nie was wi?ksze plany, zwi?zane z moim Królestwem. Wyjdziecie z tej walki nios?c wielkie ?upy”.

Aposto? Pawe? pisze o tym nast?puj?co: “[Bóg] wed?ug mocy dzia?aj?cej w nas potrafi daleko wi?cej uczyni? ponad to wszystko, o co prosimy albo o czym my?limy” [Ef. 3:20].

3. Historia Estery pokazuje nam trzeci cel brania ?upów w duchowej walce.

Oto historia jednej z najwi?kszych duchowych bitew opisanych w ca?ej Biblii. Diabe? po raz kolejny próbowa? zniweczy? Bo?y cel, tym razem u?ywaj?c do tego nikczemnika imieniem Haman. Ten bogaty, wp?ywowy cz?owiek zdo?a? namówi? króla do wydania edyktu nakazuj?cego eksterminacj? wszystkich ?ydów mieszkaj?cych na terenie jego imperium, si?gaj?cego od Indii po Etiopi?.

Pierwszym ?ydem, jaki znalaz? si? “na celowniku” Hamana, by? Mordochaj - wuj Estery. Zbudowa? nawet szubienic? specjalnie dla niego. Jednak?e Estera wezwa?a lud Bo?y do modlitwy, a tak?e sama zaryzykowa?a ?yciem, by udaremni? spisek Hamana. Bóg ujawni? jego nieczne zamys?y i Haman sam zawisn?? na przygotowanej przez siebie szubienicy. Król nie tylko odwo?a? edykt przeciwko ?ydom, lecz podarowa? Esterze posiad?o?? Hamana, wart? miliony dolarów wed?ug dzisiejszych standardów.

Posiad?o?? ta nie by?a jedynym ?upem wzi?tym w tamtej duchowej bitwie. Pismo mówi, ?e: “dla ?ydów nasta? czas ?wiat?o?ci, wesela, rado?ci i chwa?y” [Est. 8:16]. To by?y w?a?ciwe ?upy zdobyte w walce z prawdziwym przeciwnikiem.

Widzicie, nasze próby nie tylko wzbogacaj? nas duchowo. Pomagaj? nam równie? oczyszcza? si? i wzrasta? w wierze. Gdy pok?adamy ufno?? w Panu, on sam sprawia, ?e nasza wiara staje si? cenniejsza ni? wypróbowane z?oto [zob. I Piotra 1:7].

4. Najwi?ksze ?upy w historii duchowej walki zosta?y zdobyte na krzy?u Golgoty.

“Rozbroi? nadziemskie w?adze i zwierzchno?ci, i wystawi? je na pokaz, odniós?szy triumf nad nimi” [Kol. 2:15].

Jezus z?upi? diab?a na Krzy?u, odbieraj?c mu wszelk? w?adz? i autorytet. Kiedy Chrystus zwyci?ska powsta? z martwych, poprowadzi? z sob? niezliczone zast?py odkupionych je?ców, wyrwanych z diabelskich szponów. Ten triumfalny pochód trwa do dzisiaj.

Zdumiewaj?ce jest to, ?e triumf Chrystusa na Golgocie sta? si? dla nas wi?cej ni? zwyci?stwem nad ?mierci? - naszym udzia?em pad?y niezwyk?e ?upy, dzia?aj?ce w ?yciu codziennym: ?aska, mi?osierdzie, pokój, przebaczenie, si?a, wiara - s?owem, wszystko, co prowadzi do zwyci?skiego ?ycia. Jezus zabezpieczy? sta?e utrzymanie dla swej ?wi?tyni: “Chrystus jako syn by? ponad domem jego; a domem jego my jeste?my, je?li tylko a? do ko?ca zachowamy ufno?? i chwalebne nadzieje?” [Hebr. 3:6].

We?my pod uwag? Salomona jako starotestamentowy typ Chrystusa. Zbudowa? on ?wi?tyni? (Ko?ció?), korzystaj?c ze wszystkich materia?ów przeznaczonych na to przez Dawida (Ojca). Gdy ?wi?tynia wymaga?a renowacji, si?ga? do skarbca (Duch ?wi?ty) przeznaczonego specjalnie do tego celu.

Duch ?wi?ty pokazuje nam tutaj wspania?? prawd?: Jezus w swoim Duchu zaopatrzy? nas we wszystkie materia?y, jakich tylko potrzebujemy do utrzymania ?wi?tyni. Jednak to my jeste?my odpowiedzialni za si?ganie do skarbca i renowacj? wszelkich ubytków. Materia?y pochodz? bezpo?rednio z ?upów, które sami zdobywamy w naszej duchowej walce.

Chrystus da? nam wszystko, czego potrzebujemy do ?ycia i pobo?no?ci. Zaadoptowa? nas do swojej rodziny (domostwa) i sam sta? si? kamieniem w?gielnym wznoszonego domu. Wreszcie, dzi?ki Niemu mamy dost?p do miejsca naj?wi?tszego. Jezus nie zbudowa? domu, który jest tylko w po?owie wyko?czony - On wykona? wszystko, a Jego ?wi?tynia jest doskona?a.

Jednak?e musi ona by? utrzymywana w swojej chwale, dlatego od czasu do czasu przychodzi czas renowacji, która bywa bardzo kosztowna. Oczywiście wiemy, sk?d bra? materia?y: od samego Ducha Chrystusowego - to On jest skarbnikiem gromadz?cym wszelkie ?upy. Nie wyda nam jednak materia?ów do renowacji, je?li nie

dostrzegamy, ?e ich potrzebujemy. Krótko mówi?c, Bóg nie b?dzie utrzymywa? swojej ?wi?tyni bez naszej czynnej wspó?pracy.

Ta wspó?praca rozpoczyna si? wtedy, gdy znajdujemy si? w samym ?rodku walki. Widzicie, nasze zasoby to upodobnianie si? do Chrystusa, które zyskujemy dzi?ki zwyci?stwom w duchowych bitwach. Przechodzimy wtedy próby wiary i kszta?tujemy charakter. Gdy staniemy w obliczu kolejnego do?wiadczenia, pami?tajmy ?e Bóg do niego dopu?ci? i ma w tym swój cel. W samej walce jest pewna warto??, a my mo?emy by? ufni, ?e jej rezultatem b?dzie co? dobrego.

Aposto? Pawe? wzywa nas, by?my chlubili si? z ucisków. Dlaczego? Dla ?upów: "Ucisk wywo?uje cierpliwo??" [Rzym. 5:3]. Pomy?lcie o innych ?upach, które s? "do wzi?cia" w takiej walce: do?wiadczenie, nadzieja, m?dro?? i prze?ywanie mi?o?ci Bo?ej rozlanej w naszych sercach.

Bóg suwerennie dopuszcza ucisk jako zabezpieczenie przed za?amaniem naszej wiary.

Gdyby?my nie prze?ywali konfliktów, presji, ucisków i bitew, sko?czyliby?my jako pasywni i letni chrze?cijanie. Nasza ?wi?tynia leg?aby w ruinach z powodu powolnego rozk?adu. Nie byliby?my w stanie utrzyma? terytoriów zdobytych w poprzednich wojnach. Dlatego taktyka wroga jest bardzo prosta: unika? otwartej walki. Jego celem jest odzwyczajanie nas od u?ywania broni.

Spróbujcie sobie wyobrazi? wasz? ?wi?tyni? jako dos?owny budynek, zbudowany z cegie? i zaprawy. Gdyby?cie obeszli go dooko?a, z pewno?ci? byliby?cie w stanie wskaza? elementy wymagaj?ce naprawy. Powiedzieliby?cie: "Widzisz ten kawa?ek dachu? Przecieka? w tym miejscu. Pami?tam bitw?, któr? stoczy?em, ?eby go naprawi?. Tak naprawd?, w jej wyniku Bóg da? mi wtedy ca?kiem nowy dach. Albo to okno, tam w górze - kiedy? wybito w nim szyb?. Wtedy Pan pozwoli? mi przej?? pewn? prób?. Przeszed?em j? w Jego mocy i teraz mam nowiutkie okno z pi?kn? szyb?."

Wszelkie zasoby potrzebne do utrzymania ?wi?tyni - czy to si?? do przechodzenia trudno?ci, czy moc do zwyci??ania wroga - pochodz? z duchowych bitew, które staczamy. Tego dnia, gdy staniemy przed Panem, zostanie nam objawiony ca?y "dziennik napraw": "Pami?tasz, przez co musia?e? przej?? tamtego dnia? A wtedy, gdy stoczy?e? t? krwaw? bitw?? Spójr teraz, co si? sta?o w wyniku tamtych wydarze?: ?wi?tynia zosta?a utrzymana w porz?dku, bez zmazy i skazy. By?a stale odnawiana dzi?ki bitwom, w których bra?e? udzia?. Czy? nie by?o warto?"

A teraz wyobra?cie sobie, ?e w tym dniu mo?ecie wzi?? samego diab?a na wycieczk? wokó? waszej ?wi?tyni. Mogliby?cie mu wtedy pokaza? efekty wszystkich ataków, jakie przeciwko wam przeprowadzi? i powiedzie?: "Widzisz, co osi?gn??e?? Chcia?e? mnie zniszczy?, lecz cierpienia i próby pomog?y mi zachowa? czysto?? przed Panem. Dzi?ki nim zyska?em wi?ksz? cierpliwo?? i zap?on??em jeszcze wi?ksz? mi?o?ci? do Jezusa. To, co ty zaplanowa?e? przeciwko mnie, zosta?o spo?ytkowane na utrzymanie ?wi?tyni".

Czy w?a?nie teraz znajdujesz si? w ogniu bitwy? Czy stawiasz czo?a przeciwnikowi w duchowej walce? B?d? zach?cony: Bóg ma w tym wszystkim swój plan. Ten plan zak?ada co? wi?cej ni? Twoje przetrwanie. Bóg pragnie, ?eby? zdobywa? kolejne ?upy. Chce, ?eby? z ka?dej bitwy wychodzi? bardziej do?wiadczony i silniejszy ni? wcze?niej.

Bóg w?o?y? swój skarb w krusze, ludzkie wn?trza. Uczyni? wasze cia?a ?wi?tyni?, w której zamieszkuje Jego Duch. Wasza odpowiedzialno?? polega na jej utrzymywaniu w nale?yym stanie. Je?li staniecie si? leniwi i niedbali, zarzucaj?c wszelkie prace renowacyjne - rozpocznie si? proces rozk?adu. Je?li taki stan potrwa d?u?ej, staniecie si? duchow? ruin?.

By? mo?e w?a?nie teraz jeste?cie zdezorientowani, zniech?ceni i kwestionujecie sens tego, co wam si? przydarza. Pytacie pewnie: "Nie widz? celu w tej walce. Dlaczego mam si? nadal m?czy?? Mam ju? dosy?"

Tragiczne jest to, ?e wielu si? poddaje i wycofuje z pola walki. Odchodz? rozgoryczeni, zatwardziali, ?li, a ich wiara zamienia si? w kupk? popio?u. Dlaczego? Bo nie posiadali zasobów. Próbowali przechodzi? obok problemów dopuszczanych przez Boga i w?a?nie wtedy tracili okazj? do wzi?cia ?upów. Przykro mi, lecz znam wielu pastorów, którzy zeszedli z wyznaczonej im drogi, poddaj?c si? bez walki, a kiedy powia?y wichry ucisków, sko?czyli jako rozbitkowie w wierze.

Patrz?c wstecz na pi??dziesi?t lat mojej s?u?by, widz? wiele momentów, gdy naj?atwiejszym rozwi?zaniem móg?

by? unik i rezygnacja z walki. Modli?em si? wtedy: "Panie, nie rozumiem tego ataku. Sk?d nadszed?? I kiedy si? sko?czy? Nie widz? w tym ?adnego sensu". Z czasem jednak, zacz??em dostrzega? owoce tych ucisków. W?a?nie te owoce - jak si?a czy duchowe bogactwo - wzmocni?y mnie w taki sposób, jakiego nie osi?gn??by ?adnymi innymi ?rodkami.

Nak?aniam was: sta?cie do walki pe?ni ufno?ci, wierz?c ?e to Bóg do niej dopu?ci?. Wiedzcie, ?e On wykorzysta ka?d? bitw?, ?eby uczyni? was silniejszymi... ?eby pomóc wam w zdobyciu kolejnych ?upów na przeciwniku... ?eby uczyni? z was b?ogos?awie?stwo dla innych... i ?eby was u?wi?ci? ku swojej chwale.

[Download PDF](#) [1]

Links

[1] <http://worldchallenge.org/printpdf/2074/>